

ALOJZY LESZEK GZELLA

ur. 1932; Pelplin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, cud lubelski, reakcja władz

Cud lubelski

To był rok 1949, wszystko, czego o tym cudzie później się dowiedziałem, było już taką relacją wtórną, w latach pięćdziesiątych spotykałem się na KUL-u z kolegami, którzy uczestniczyli w wydarzeniach związanych z tym cudem. Ale ja sobie przypominam inną rzecz z tego czasu – miałem bardzo bogobojnego wujka, który podejmował wówczas, co nie było tak praktykowane na co dzień, co roku jakieś piesze pielgrzymki, czasami indywidualne zupełnie, bo nie organizowane przez parafię, do Częstochowy. Natomiast w tym roku cudu on przyjechał do Lublina, bo o tym cudzie się dowiedział, my może mniej o tym słyszeliśmy, ale on się o tym dowiedział, wsiadł w pociąg i przyjechał do Lublina. I ta relacja, którą my od niego otrzymaliśmy i którą ja zapamiętałem, była taka dosyć dramatyczna, bo go gdzieś pod Lublinem zatrzymali, z pociągu wyprowadzili, wylegitymowali. On był rzemieślnikiem, więc wtedy jeszcze uważany za taki element niepewny, nie należał do żadnej warstwy takich pracowników zorganizowanych, miał swój warsztat i swoje sklepy jakieś. Opowiadał to z takim autentycznym przerażeniem, bo to był człowiek spokojny i wszystko, co się wydarzało obok, przejmowało go bardzo. Nie czytał gazet, słuchał radia albo BBC w języku niemieckim, później Radia Wolna Europa, tę Wolną Europę przesłuchiwał i był taki zorientowany zawsze. Nas młodszych obligował, żeby przekazywać mu, co tam w świecie słychać, co się mówi, co jest grane i tak dalej.

Był głęboko wierzący, głęboko maryjny bym powiedział. Kiedy dowiedział się i to nie z polskiego radia, bo przecież tego nie przekazywano, musiał się dowiedzieć, myślę, z BBC, prawdopodobnie z tamtego źródła czerpał wiadomości o cudzie lubelskim, spod Gdańska zdecydował się tu przyjechać, tu został silnie przerażony i zaskoczony działaniami milicji. Do Lublina nie dotarł, [żeby zobaczyć] ten cud, tylko wrócił i wtedy może z większym nabożeństwem podjął pieszą pielgrzymkę do Częstochowy w sierpniu. Ja nie mam żadnych wiadomości innych, tylko takie pośrednie o wydarzeniach związanych z cudem trzeciego lipca.

Data i miejsce nagrania	2006-07-06, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"